

## MIECZYŚLAW ZYCH

ur. 1926; Nieciecz



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, dwudziestolecie międzywojenne
Słowa kluczowe	Lublin, dwudziestolecie międzywojenne, II wojna światowa, Żydzi, koledzy żydowscy, stosunki polsko-żydowskie, obrzezanie, getto

### Koledzy Żydzi z przedwojennego Lublina

Pamiętam dwóch dokładnie, przy ulicy Noworybnej mieszkali, ojciec był malarzem pokojowym, on się nazywał Fiszman. Imion do tej pory nie pamiętam, to było dwóch braci i oni z nami się kolegowali. Byli bardzo spokojni. Bardzo dużo nam opowiadali o ich zachowaniach, co tam robią. Ponieważ im się tam urodził brat, to opowiadał nam, sprawozdania zdawał kiedy rzezak przyszedł, co robią z tym napletkiem, później jak opatrunki robią - właściwie to myśmy tam żyli razem z nimi, a nie wiedzieliśmy o tym, jak to wszystko jest. Dopiero on nas uświadomił, że oni napletków nie mają. Tak myśmy wcześniej nie orientowali się, bo nikt nam nie mówił; nie było tak, że to gadali o Żydach: „O, ten Żyd, tamten Żyd, tamten nie Żyd.”. Nie pamiętam przed wojną, żeby ktoś z Polaków czy z naszych kolegów się naśmiewał czy z Żydów, czy komuś przykrość jakąś robił - może dlatego, żeśmy tam się wychowali po prostu.

Jeszcze jeden kolega był, nigdy nie wiedzieliśmy jak on się nazywał, on się tak do nas przypętał. Podczas okupacji przychodził koło Bramy Krakowskiej, sprzedawał papierosy robione, tak zwane papierosy z gilzą. Z tym, że on nie był podobny do Żyda w ogóle, czysto [i] bardzo ładnie mówił [po polsku], dlatego [dopiero] sam nam powiedział, że jest Żydem, a to [i tak] wtedy, kiedy do getta zanosił jedzenie. Tak, że żeśmy szli czasem przy Grodzkiej, jak się zaczyna Grodzka od Rynku, to była przez połowę przecięta ulica i on tędy wchodził, myśmy zagadywali tych Ukraińców, bo tam pilnowali tej bramy [do getta], a on w międzyczasie tam wchodził. Ten Ukrainiec też nie bardzo pilnował. I później, jak już getta nie było, jeszcze go widzieliśmy, tak go na ulicy żeśmy spotkali, ale nie pamiętam czy wspominaliśmy cokolwiek, „Cześć”, „Cześć” i poszedł. Prawdopodobnie się gdzieś zakotwiczył.

<b>Data i miejsce nagrania</b>	2006-04-05, Lublin
<b>Rozmawiał/a</b>	Wioletta Wejman
<b>Redakcja</b>	Piotr Krotofil
<b>Prawa</b>	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"